

Wrocławiu powstaje Radośnik Fundacji Faktu

Tu dzieci zapomną o chorobie



Klaudia Peczyńska, Patrycja Jerzyńska, Daniel Zgoda, Gracjan Chotyra i Kinga Trzyskowska cieszą się, że ktoś pomyślał o chorych dzieciach

Mali pacjenci z oddziału chirurgii dziecięcej wrocławskiego Szpitala im. Marciniaka dostaną niezwykle prezent świąteczno-noworoczny. Dzięki ludziom wielkiego serca i akcji Fundacji Faktu chore maluchy już za kilka tygodni będą miały nowiuteńki, superwyposażony pokój zabaw, który sprawi, że choć na chwilę zapomną o swoim cierpieniu. A to dopiero początek, bo Fundacja Faktu chce, by Radośniki powstawały w całej Polsce!

Szpitala im. Marciniaka, podobnie jak wielu innych w kraju, nie stać na urządzenie odrębnego pokoju zabaw. Dyrekcja ma przecież znacznie pilniejsze wydatki, związane z ratowaniem życia i zdrowia swoich małych podopiecznych. Ile jednak chore maluchy mogą beczynie leżeć w łóżkach, godzinami patrzeć się w sufit albo, od biedy, w ekran telewizora? Fundacja Faktu postanowiła to zmienić. Wrocławskie Mieszkania, spółka miejska, zadeklarowała, że da ekipę i sponсорuje remont pomieszczenia: – Mamy wła-

sną brygadę remontową, a Szpital im. Marciniaka mieści się akurat w tej czę-

FUNDACJA Fakt
www.fundacjafaktu.pl



Bernard Zdych (49 l.) i Edward Lipiński (52 l.) oraz ich szef Adam Bulkowski (30 l., w środku) już zaczęli remont



W szpitalu im. Marciniaka powstanie pierwszy Radośnik

ści miasta, którą nasza spółka zarządza. Chcemy pomóc – mówi Monika Tendaj-Bielawska (35 l.), prezes Wrocławskich Mieszkań.

Ekipa już wkroczyła do szpitala i dziarsko zabrała się do roboty: – Zawsze przykładamy się do pracy, ale pomoc chorym dzieciakom sprawia dodatkową frajdę. I motywuje – zapewniają pracownicy, którzy już w połowie ubiegłego tygodnia ostro zabrali się do pracy. Ściany w sali zabaw dobierał wrocławski artysta-plastyk Bartosz Locksmith (30 l.): – Sufit nie będzie smutny, biały, ale zyska kolor błękitu – letniego nieba. Co więcej, razem z dziećkami przygotowujemy szablony, od których maluchy same odrysują wzory i obrazki, które pojawią się na ścianach – dodaje.

Na tym jednak nie koniec. Na apel Faktu odpowiedzieli też wrocławscy komornicy, którzy na wyposażenie sali dla chorych maluchów przekażą 10 tys. zł. W imieniu dzieci serdecznie dziękujemy! **MARIA BARTOSZKO**

Wrocławiu powstaje Radośnik Fundacji Faktu

Tu dzieci zapomną o chorobie



Klaudia Peczyńska, Patrycja Jerzyńska, Daniel Zgoda, Gracjan Chotyra i Kinga Trzyskowska cieszą się, że ktoś pomyślał o chorych dzieciach

Mali pacjenci z oddziału chirurgii dziecięcej wrocławskiego Szpitala im. Marciniaka dostaną niezwykle prezent świąteczno-noworoczny. Dzięki ludziom wielkiego serca i akcji Fundacji Faktu chore maluchy już za kilka tygodni będą miały nowiućki, superwyposażony pokój zabaw, który sprawi, że choć na chwilę zapomną o swoim cierpieniu. A to dopiero początek, bo Fundacja Faktu chce, by Radośniki powstawały w całej Polsce!

Szpitala im. Marciniaka, podobnie jak wielu innych w kraju, nie stać na urządzenie odrębnego pokoju zabaw. Dyrekcja ma przecież znacznie pilniejsze wydatki, związane z ratowaniem życia i zdrowia swoich małych podopiecznych. Ile jednak chore maluchy mogą bezczynnie leżeć w łóżkach, godzinami patrzeć się w sufit albo, od biedy, w ekran telewizora? Fundacja Faktu postanowiła to zmienić. Wrocławskie Mieszkania, spółka miejska, zadeklarowała, że da ekipę i sponсорuje remont pomieszczenia: – Mamy wła-

sną brygadę remontową, a Szpital im. Marciniaka mieści się akurat w tej czę-

FUNDACJA
Fakt
www.fundacjaaktu.pl



Bernard Zdych (49 l.) i Edward Lipiński (52 l.) oraz ich szef Adam Bułkowski (30 l., w środku) już zaczęli remont



W szpitalu im. Marciniaka powstanie pierwszy Radośnik

ści miasta, którą nasza spółka zarządza. Chcemy pomóc – mówi Monika Tendaj-Bielawska (35 l.), prezes Wrocławskich Mieszkań.

Ekipa już wkroczyła do szpitala i dziarsko zabrała się do roboty: – Zawsze przykładamy się do pracy, ale pomoc chorym dzieciakom sprawia dodatkową frajdę. I motywuje – zapewniają pracownicy, którzy już w połowie ubiegłego tygodnia ostro zabrali się do pracy. Ściany w sali zabaw dobierał wrocławski artysta-plastyk Bartosz Locksmith (30 l.): – Sufit nie będzie smutny, biały, ale zyska kolor błękitu – letniego nieba. Co więcej, razem z dziećmi przygotowujemy szablony, od których maluchy same odrysują wzory i obrazki, które pojawiają się na ścianach – dodaje.

Na tym jednak nie koniec. Na apel Faktu odpowiedzieli też wrocławscy komornicy, którzy na wyposażenie sali dla chorych maluchów przekażą 10 tys. zł. W imieniu dzieci serdecznie dziękujemy! **MARIA BARTOSZKO**